

GOŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 22 (1008) 13 czerwca 1990 r. Cena 200 zł

KONKURS NA DYREKTORA WSK

Komisja pracuje

Komisja Konkursowa, której zadaniem jest przeprowadzenie konkursu na stanowisko Dyrektora Naczelnego WSK wybrała swego przewodniczącego i sekretarza. Przewodniczącym został RYSZARD CUKIERMAN, a sekretarzem WŁODZIMIERZ GMUR.

Komisja postanowiła nie udzielać żadnych informacji do czasu zakończenia postępowania konkursowego. Udało się nam jedynie dowiedzieć, że przedstawiciele Komisji odwiedzili kilka zakładów, w których przeprowadzono konkursy lub aktualnie toczy się postępowanie konkursowe.

Komisja prowadzi także konsultacje zmerające do powołania ekspertów, którzy będą pomocni w przeprowadzeniu konkursu. Rozważa się skorzystanie z konsultacji ekonomistów, specjalistów od organizacji i zarządzania oraz psychologów.

(W.S.)

RADA PRACOWNICZA O MORALNOŚCI

7 maja po raz 9 w tej kadencji zebrała się Rada Pracownicza WSK „PZL-Świdnik”. Uczestniczyli: Dyrektor Naczelny JERZY BOJKO i z-ca Dyrektora d/s Inwestycji M. WOJCIK. Przedmiotem debaty były sprawy kadrowe, sprzedaż majątku

WSK i zmiany organizacyjne.

Rada pozytywnie zaopiniowała kandydaturę KRZYSZTOFA WYMIATAŁA na stanowisko zastępcy Głównego Metalurga (TMT 1) — 25 głosów za, 9 przeciw, 2 wstrzymujące się.

(Dokończenie na str. 3)

Niech pani to wszystko dobrze opisie

Spróbuję Rafałku, chociaż to wcale niełatwe.

Rafał ma 11 lat, pogodną buzię i czarne jak węgiel oczy. Czy chce wyrazić wszystko, czego nie może spaliżować, przysuka do wózka ciota. Rafał jest trochę zmieszany, to dla niego woda wylała, chce najlepiej jak potrafi podziękować za prezent — inwalidki wózek. Nie tylko Rafał jest zmieszany, śpiący są przede wszystkim goście państwa Wierceniaków, pani Urszula Radek i Kazimierz Susel z Komitetu Pomocy SOS „S”, którzy zrobili wszystko by małemu chłopcu przybliżyć świat rówieśników i pomóc rodzinie.

Babcia, dziadek, tata i brat, po-

kazują nowy nabytek, Rafał włącza biegi i wózek zasilany samochodowym akumulatorem podjeżdża do drzwi.

— To dla nas wspaniały prezent — mówi babcia — państwa nawet nie wyobrażają sobie czym jest ten wózek dla nas i Rafała.

— Teraz nawet ja — dodaje dziadek — będę mógł z Rafałem wyjść na spacer. Wózek łatwo się prowadzi, a mnie drętwieją ręce i nie radziłem sobie z tym poprzednim, zwykłym wózkiem.

— Wózek jest w domu od kilku dni, radości wiele, jeszcze nie bardzo wierzę, że marzenia, naprawdę, spełniły się. Mijają pierwsze minuty. Rozmawiamy o kłopotach, radościach, o tym wszystkim czym

(Dokończenie na str. 2)

SZCZEGÓŁY POD KONIEC CZERWCA

Czy powiedzie się plan uzdrowienia Spółdzielni Mieszkaniowej

Podczas pierwszego spotkania pracowników Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku z nowo powołanym Zarządem jego prezes Eugeniusz Hyz i zastępca prezesa Marek Słotwiński przedstawili swoje poglądy na temat obecnego obrazu oraz określili najogólniej przyszłe kierunki działalności Spółdzielni Mieszkaniowej.

Sytuację obecną dominują dwa elementy: po pierwsze — jest to jedna z niewielu Spółdzielni Mieszkaniowych na Lubelszczyźnie, która stara się — mimo trudnych warunków — jeszcze coś budować. Po drugie — w konsekwencji dotychczasowego sposobu funkcjonowania spółdzielni nagromadziło się wiele problemów ze strony jej członków nie uczących się gospodarzami spółdzielni.

Co według Zarządu da się zrobić dla uzdrowienia sytuacji już dziś?

Można usprawnić obsługę członków załatwiających w biurach spółdzielni swoje sprawy. E. Hyz nakreślił zasady, którymi będą się kierować w pracy urzędnicy spółdzielni. Oto one:

- członkowie spółdzielni utrzymują spółdzielnię, a nie odwrotnie,
- żaden pracownik spółdzielni nie jest przypisany do swojego stanowiska. Każdego można awansować, bądź zdegradować,
- ustne oświadczenie złożone przez petenta i utrwalone na piśmie na miejscu w spółdzielni, ma taką samą rangę jak pisemne zaświadczenie,
- przy odbieraniu telefonu urzędnik spółdzielni przedsta-

W NUMERZE:

TYGODNIOWY
PROGRAM
TVP

Rozmowa z J. Bartkowiakiem
kierownikiem
biura marketingu WSK

Dwa stopnie w dół

Red: — Trzy miesiące od naszej ostatniej rozmowy nie przyniosły zbyt wielu zmian w zakładowym marketingu.

J. BARTKOWIAK — Kłopoty te same — brakuje ludzi i pieniędzy. Niedawno doszły wprawdzie dwie osoby, jedna ze znajomością języka francuskiego druga opracowuje napływające oferty i zamówienia, ale by sprawnie działać potrzebujemy więcej specjalistów ze znajomością handlu i problematyki lotniczej. Barierą są zarobki. Za 400 tysięcy miesięczne, nikt do nas nie przyjdzie. Boję się, że ci, którzy już pracują, poszukają sobie firm lepszych.

Dokuczyła nam także narastająca wokół Biura atmosfera niechęci i niezrozumienia. Praca handlowców pojmowana jest jako jedno pasmo przyjemnych wycieczek za zakładowe pieniądze. Rzeczywiście, dużo jeździłmy, 15 delegacji w miesiącu nie należy do rzadkości. My jednak odczuwamy wyjazd raczej jako dodatkową uciążliwość, niż atrakcję, na przykład jutro o świcie jedziemy do Katowice, potem Warszawa, znowu Katowice. A przecież także mamy rodziny, działość.

(Dokończenie na str. 2)

W „SOLIDARNOSCI PODWYZKA CEN

Poważny Związek musi mieć pieniądze

Składka związkowa w NSZZ „Solidarność” była dotychczas dwa razy wyższa niż w ZPP WSK. Od czerwca będzie trzykrotnie wyższa. Tak postanowili reprezentujący ponad trzytysięczną organizację zakładową „Solidarność” delegaci, po konsultacji z członkami związku. Pieniądze przeznaczone będą na pomoc bezrobotnym i na utworzenie funduszu strajkowego.

6 czerwca br. odbyło się Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” WSK Świdnik. Porządek dzienny przewidywał podjęcie decyzji w dwóch ważnych dla związku sprawach.

Po pierwsze wybrano 48 delegatów, którzy będą reprezentować Zakładową „Solidarność” na zebraniu delegatów oddziału świdnickiego. Terytorialnie oddział obejmuje Świdnik i gminę Mielgów. Około połowy członków związku na terenie oddziału pracuje w WSK, nasi reprezentanci będą więc dominowali wśród delegatów.

- Ocena wyników wyborów samorządowych i I tury wyborów uzupełniających do Senatu
- Co dalej w Komitecie Obywatelskim „S”

Konferencja Prasowa Komitetu Obywatelskiego Lubelszczyzny „S”

W siedzibie Komitetu Obyw. Lubelszczyzny „S” odbyła się 5 czerwca konferencja prasowa poświęcona ocenie wyników wyborów samorządowych terytorialnych i I tury wyborów uzupełniających do Senatu Rzeczypospolitej oraz przyszłości Komitetów Obywatelskich.

Wybory uznano za zwycięstwo linii prezentowanej przez komitety obywatelskie. Podkreślono przy tym dość niską frekwencję i nieznaną zasad głosowania. Rzecznik prasowy KOL „S” — Wacław Biały — stwierdził, że w trakcie wyborów w Lublinie nie doszło do większych incydentów. Nie obeszło się jednak bez „fauli”, na które istnieją dowody w postaci dokumentacji fotograficznej. Jako dyskwalifikujące uznano w kampa-

nii wyborczej akcenty nacjonalistyczne i antysemickie.

Na pytanie o przyszłość KOL „S”, jego sekretarz Ryszard Setnik odpowiedział, że Komitet Obywatelski sam wyznaczył sobie trzymiesięczny termin dla przemyslenia metod działania i reorganizacji struktury. Jest jeszcze zbyt wcześnie, by mówić o konkretnych rozwiązaniach.

Diennikarz zapoznano również z uchwałą Zarządu Regionu Środkowo-wschodniego w której wyraża on uznanie i podziękowanie wszystkim obywatelom, którzy wzięli udział w pierwszych od półwiecza wolnych wyborach samorządowych, przyczynili się do ich organizacji oraz nadali im godny, demokratyczny charakter. (ab)

● DWIE SESJE RADY MIEJSKIEJ

● NOWY SAMORZĄD JUŻ DZIAŁA

Pierwszy Burmistrz Świdnika — STANISŁAW SKROK

„Stubuję uroczyste jako radny, działacze dla dobra i pomyślności gminy, zgodnie z prawem oraz interesami gminy i jej mieszkańców. Godnie i rzetelnie reprezentować swoich wyborców, troszczyć się o ich sprawy oraz nie szczędzić sił dla wykonania zadań gminy”.

Wypowiadając słowa roty ślubowania nowo wybrani radni rozpoczęli I sesję Rady Miejskiej. Porządek obrad obejmował ustalenie liczby zastępców przewodniczącego Rady, liczby i rodzajów stałych komisji oraz wybór przewodniczącego Rady Gminy i delegatów do Sejmiku Województwa. Były to punkty obligatoryjne dla pierwszego spotkania radnych.

Uczestnicząc w sesji delegat pełnomocnika Rządu do spraw reform samorządu terytorialnego — PAWEŁ BRYŁOWSKI — przedstawił najważniejsze zadania oczekujące nowego samorządu:

„...Jest to kadencja i Rada, która stanowi początek nowego, samorządowego życia w Świdniku. Od dzisiaj zaczyna się inne — obywatelskie”.

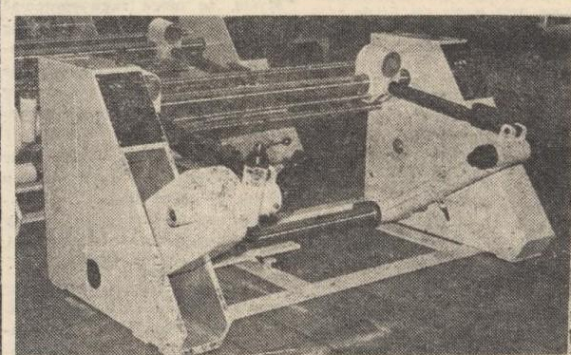
(Dokończenie na str. 3)

Srodki gromadzone są na wydzie-

lonym subkoncie Komisji Zakładowej. Decyzje o ich uruchomieniu podejmuje Komisja Zakładowa na wniosek Rady Funduszu (Komisja nie może wydać pieniędzy bez odpowiedniego wniosku Rady, ale może wstrzymać decyzję Rady Funduszu). W przypadku sporów pomiędzy członkiem Związku, Radą Funduszu i Komisją Zakładową organem rozstrzygającym jest Komisja Rewizyjna (która ma prawo zwołać Zakładowe Zebranie Delegatów, jeżeli stwierdzi nieprawidłowości w postępowaniu Komisji).

Srodki zgromadzone na koncie Funduszu mogą być przeznaczone na pomoc członkom Związku, którzy utracili pracę lub na wypłaty dla strajkujących (mogą otrzymać pomoc także strajkujący nie należący do „Solidarności”). Pomoc dla uczestników strajków będzie wypłacana pod warunkiem, że strajk jest legalny, to znaczy rozpoczął się i był prowadzony zgodnie z przepisami prawa.

(Dokończenie na str. 3)



Nowy wyrób: nawijarka. Takie urządzenie wyprodukowane w WSK pojeździe do Austrii. Jeżeli się sprawdzi, wyeksportujemy dłuższą serię takich maszyn.

(Dokończenie na str. 2)

Czy powiedzie się plan udrowienia Spółdzielni Mieszkaniowej

(Dokończenie ze str. 1)
czą spółdzielni, którą Zarząd uznaje za swoją władzę.

Można wrzucić zmienić styl pracy administracji osiedlowych. Interwencje mieszkańców w sprawie awarii w miejscach użyteczności publicznej mają być ostatnim, a nie podstawowym powodem ich usunięcia. Wszystkie te zabiegi mają przekonać członków spółdzielni o użyteczności utrzymywanej przez nich administracji i pomóc w uzyskaniu podwyżek bardzo niskich obecnie płac.

W dalszej przyszłości spółdzielnia będzie poprawiała swoją sytuację finansową poprzez prowadzenie działalności handlowej (głównie na bazie posiadanych i dzierżawionych innym użytkownikom lokali handlowych) oraz wzmoczenie innych rodzajów aktywności gospodarczej.

w tym przypadku nadzieje pokłada się przede wszystkim w możliwościach nowej bazy remontowo-budowlanej.

Zastanawiając się nad tym: co, za ile i z czego budować Zarząd chce osiągnąć trzy cele: — odejście od wielkiej płyty jako podstawowego materiału budowlanego, — zwiększenie udziału członków spółdzielni w budowaniu mieszkań, zarówno w postaci udziału finansowego, jak i własnej robocizny, — pozyskanie nowych możliwości finansowych na wykup i uzbrojenie terenów pod budowę.

Konkretnie propozycje dotyczące działalności gospodarczej i budowlanej spółdzielni Zarząd obiecuje przedstawić z końcem czerwca.

(jmr)

Prezes SM wyjaśnia i prosi:

WYJAŚNIENIE 1.

Niektórzy z członków Spółdzielni otrzymali zawiadomienie, że mogą spłacić JEDNORAZOWO zadłużenia z tytułu kosztów budowy ich mieszkania, unikną w ten sposób konieczności dodatkowej opłaty z tytułu obowiązywania obecnie odsetek.

Ponieważ po tych zawiadomieniach pojawiły się różne domysły, pozwólmy sobie na dodatkowe wyjaśnienia: Przede wszystkim nie jest tak, że Spółdzielnia narobiła długów, a teraz zwała ciężar spłaty na spółdzielców. Musimy pamiętać, że każde mieszkanie budowane było za pieniądze, które kiedyś bank wyasygnował w postaci kredytu. Z chwilą zasiedlenia danego mieszkania, lokator przyjął na siebie ciężar spłacenia tego kredytu. Tak więc comiesięczna opłata za mieszkanie zwana powszechnie „czynszem” składa się przeważnie z dwóch części, to jest: 1 — z raty spłaty kredytu, oraz 2 — z czynszu zasadniczego, czyli sumy wszelkich opłat eksploatacyjnych. Konieczność spłacenia rat kredytu do pewnego czasu nie była zbyt uciążliwa, gdyż kiedyś kredyty były bardzo nisko oprocentowane bądź nieoprocentowane. Ale obecnie banki wymagają wysokiego procentu przy spłatach WSZYSTKICH KREDYTÓW, także mieszkaniowych. Dlatego wielu ludzi pośpiesznie spłacało kredyty. Nie jest tak, że budowano nam aż tak tanie mieszkania, że nasz tak zwany wkład uregulował wszelkie zobowiązania finansowe. Wiele osób spłacało poważną część kredytu poprzez swoje comiesięczne opłaty i zostało im stosunkowo niewiele do spłacenia. Stąd ta wysyłana pocztą (na osiedle Brzeźny) INFORMACJA, ŻE MOŻNA JEDNORAZOWO SPŁACIĆ POZOSTAŁE ZADŁUŻENIE, ABY UNIKNĄĆ LICHWIARSKICH ODSETEK. Ta możliwość jednorazowej spłaty, jest DOBROWOLNA, a nie przymusowa. Dalszych indywidualnych naliczeń i wysyłek pocztą Spółdzielnia Mieszkaniowa nie będzie prowadzić, natomiast będą informacje w poszczególnych blokach i osoby zainteresowane będą mogły przyjść do Spółdzielni, aby im naliczyć indywidualnie zaległe zobowiązania.

WYJAŚNIENIE 2.

Informacja w jednym z poprzednich numerów „Głosu”, że Spółdzielnia ma nie zapłacone faktury wartości kilku miliardów złotych, wymaga dodatkowych uzupełnień. Otóż te kilka miliardów, to nie jest dług, który już muszą spłacać członkowie Spółdzielni. Na skalę zabiegów poprzedniego zarządu w świdnickiej Spółdzielni z początkiem 1990 roku nie przerwano i nie ograniczono budowania nowych bloków, tak jak to miało miejsce w innych spółdzielniach. LPBM nadal choć w niezbyt dużym tempie budował trochę na własne ryzyko. Stąd nie zapłacone faktury.

Uzyskanie odpowiednich kredytów uwarunkowane jest — najoogólniej mówiąc — wykonaniem jeszcze przez stary Zarząd odpowiednich rozliczeń z przeszłości oraz dużych zabiegów, też ze strony nowego Zarządu. Pewne jest, że nowe mieszkanie, przynajmniej te budowane według dotychczasowych metod, będą drogie.

PROŚBA

Przyjęło się za czasów ustępującego Zarządu, że prezes Spółdzielni przyjmował u siebie tysiące osób, głównie członków oczekujących na mieszkanie. Nie będę wnikał w cele i następstwa tych przyjęć, w każdym razie ja nie widzę ani potrzeby, ani możliwości podtrzymania tego zwyczaju. Rada Nadzorcza bardzo precyzyjnie i jednoznacznie określiła kto i w jakiej kolejności będzie dostawał nowe mieszkania. Poza tym uważam, że większy pożytek przyniesie moja uczciwa praca na powierzonym mi stanowisku, polegająca na szukaniu sposobów wyjścia z blokad budowy nowych mieszkań, czy zagospodarowaniu nowo wybudowanego Zakładu Budowlano-Remontowego. Są jeszcze tysiące innych problemów, i myślę, że zabraknie mi czasu na swoiste „audiencje”, które miały i dalej miałyby tylko skutek psychologiczny.

Zobowiązuję się w ciągu miesiąca opracować system przyjmowania zainteresowanych przez odpowiednie służby Spółdzielni Mieszkaniowej.

Głównym powodem dla którego oczekujący na mieszkanie członkowie SM będą musieli kontaktować się z biurem Zarządu, będzie aktualizacja informacji o sytuacji członka. Te informacje, a nie ponadsystemowe zobowiązania Prezesa mają decydować o przydziale mieszkań. Myślę, że mogą zagwarantować znaczną poprawę jakości usług urzędniczych ze strony pracowników Spółdzielni, tak aby nie było konieczności zwracania się z każdym drobiazgiem do Prezesa.

Oczywiście nadal pozostają w mocy wyznaczone dni i godziny skarg, ale mam nadzieję, że będą to skargi, których nikt inny poza Prezesem w Spółdzielni, nie jest w stanie załatwić.

Życzę członkom zamieszkałym jak najmniej kłopotów eksploatacyjnych, a członkom oczekującym jak najszybszego otrzymania mieszkania.

mgr inż. Eugeniusz Hyz

— Rozmowa z J. BARTKOWIAKIEM — kierownikiem biura marketingu WSK

Dwa stopnie w dół

(Dokończenie ze str. 1)

Red.: — Rozmowa zaczęła się dosyć pesymistycznie, wiemy jednak, że działanie zakładowego marketingu przynosi już efekty.

J.B. — Pierwsze kontakty nawiązaliśmy wysyłając oferty do wszystkich ambasad i biur handlowych pracujących w Polsce. Przychodzą już odpowiedzi. Ostatnio było to pismo z ambasady szwajcarskiej z listą 42 firm, które mogą nawiązać z nami współpracę. Wyślemy im dokładne informacje o Wytwórni i jeżeli choć z trzema nawiążemy bliższe kontakty — będzie to sukces. Mamy duże szanse otrzymać zamówienia z Urzędu Rady Ministrów na wykonanie kilku śmigłowców w wersji specjalnej, przeznaczonych do obsługi obu przelotowych wizyt papieża w Polsce. Będzie to jednocześnie świetna reklama naszych wyrobów.

Wpływa do nas coraz więcej zamówień zagranicznych. Są one wprawdzie ilościowo niewielkie (po 2-3 sztuki), ale tak się teraz handluje na świecie. Klient kupujący duże ilości sprzętu lotniczego, zdarza się niezmiernie rzadko.

W ciągu najbliższego miesiąca (jeżeli nie nie stanie na przeszkodzie) sfinalizujemy kilka innych kontraktów. Obejmuje je na razie tajemnica handlowa, więc szczegóły zachowamy do następnej rozmowy.

Przy okazji chciałbym, powiedzieć o pewnej niepokojącej sprawie. Ostatnio mamy duże problemy z zachowaniem, wymaganej przez naszych partnerów, tajemnicy prowadzonych ne-

gociacji. Oprócz pracowników Biura, wie o nich w WSK wąskie grono osób, mimo tego są już pierwsze sygnały o niefrasobliwym rozpowszechnianiu informacji, które światło dzienne powinny ujrzeć dopiero po podpisaniu kontraktu.

Na działalność handlową wpływają również wszelkie zjawiska i przemiany zachodzące w kraju i zagranicą. Szczególnie następujące dość często zmiany na stanowisku dyrektora naczelnego mogą spowolnić, że część klientów uzna nas za partnerów mało wiarygodnych. W ten sposób zamiast rozwijać się, cofamy się dwa stopnie w dół.

Red.: — Ostatnio Mi-2 i „Sokół” szturmują rynki południowo-amerykańskie.

J.B. — Oprócz wysyłania ofert, potrzebna jest również wszelkiego rodzaju aktywność. Reklama czyniona obecnie w Wenezueli, zaowocowała już naszymi zapytaniami o możliwości zakupu „Sokoła”, „Kani” i Mi-2.

Przy okazji sprzedaży wychodzi sprawa certyfikacji. Na razie możemy liczyć tylko na rynki nie wymagające certyfikacji zachodnich dla naszych śmigłowców. Najwygodniejszym rozwiązaniem byłoby posiadanie takiego certyfikatu przez WSK jako przedsiębiorstwo. Wtedy automatycznie przysługiwałby wszystkim produkowanym tu wyrobom.

Uzyskanie go polega na zweryfikowaniu przez międzynarodowych specjalistów lotniczych stosowanych w Wytwórni proce-

sów technologicznych i jakości. Pociągnęłoby to za sobą duże koszty, ale mając certyfikat możemy wejść na każdy rynek. Nie stać nas w tej chwili na certyfikowanie całego zakładu, niektóre wydziały produkcyjne mają jednak taką zdolność, niektóre wydziały produkcyjne, ale już obróbki precyzyjne wymagają modernizacji, gdyż obecny sposób prowadzenia tych operacji nie pozwala na ściśle zachowanie wymaganych parametrów. Certyfikacja wydziałów również stwarza szansę wejścia w kooperację wieloma firmami lotniczymi.

Red.: — Brzmiałoby to bardzo zachęcająco, czy jednak jest możliwe w obecnej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa?

J.B. — Mówiliśmy już o wielkich podjętych i będących w trakcie uzgadniania. Gdyby płyną pieniądze za ich realizację, powinniśmy część z nich przeznaczyć na ten cel.

Dodatkowe fundusze będą również z działalności Biura Marketingu jako centrali handlu granicznego. Mając już nawiązane kontakty handlowe, możemy polskich producentów i biórowców zagranicznych, a WSK wpływać będzie poprzez

Pieniądzy powinno wystarczyć, ale musimy sobie uświadomić, że rozwój przedsiębiorstwa nie jest możliwy w sytuacji ciągłych zmian. Dyrekcja musi posiadać zaufanie załogi, pozwalające swobodnie prowadzić rozmowy z ewentualnymi kontrahentami.

(dan)

Niech pani to wszystko dobrze opisz

(Dokończenie ze str. 1)

żyje rodzina Rafała. Mały chłopiec chętnie wchodzi się do rozmowy. Mówi o tym, że lubi oglądać w telewizji obrady Sejmu, bo zapadają tam ważne decyzje. Wcale mi się nie mylił panowie Kozakiewicz i Stelmachowski. Wiemy już, że woli Niezabitowską od Urbana, lubi przyrodę, chętnie też śpiewa piosenkę o czarnych jagodach.

Rafał — wyjaśnia babcia — jest w czwartej klasie. Jest bardzo przejęty nauką i tym wszystkim co dzieje się wokół. Wiele radości sprawiają mu odwiedziny kolegów z klasy. To zasługa jego wychowawczyni pani Uchuskiej, która dba o to, by nie czuł się wyizolowany z klasy, by był razem z kolegami. Wiele osób pomagało nam w opiece nad wnukiem, pracowali razem z nami nad Rafałem. Cztery lata przychodził pani Bernat, bardzo wiele jej zawdzięczamy. Cienimy ją i kochamy za jej serce dla Rafała.

Rafał ogląda z nami zdjęcia z Komuni, opowiada o kolegach z klasy, rodzinie na wsi, recytuje imiona, które nadat swoim ulubionym zwierzętom. To jego radości, którymi chce się podzielić.

Jestem wzruszony — przeżywa tata Rafała — ten wózek to było marzenie, bo skąd wziąć 1000 dolarów. Dla Rafała to wielkie ułatwienie, szansa na życie bliżej rówieśników. Jak jeszcze zamienimy mieszkanie, bo to czwarte piętro to straszna dla nas udręka, to już wszystko będzie łatwiejsze. Tyje ludzi nam pomogło.

Ja mam na kartce — przeżywa babcia — napisane komu chcemy podziękować. Tu są nazwiska: Andrzej Sokolowski, Urszula Radek, Kazimierz Susel, pani Ewa Głodzik i Mirosława Grela.

To żona napisała — mówi pan Wierzczyk — nie mogła być w domu, choć tak bardzo chciała. Od wielu lat pracuje na drugiej zmianie. Podzieliłmyś obowiązki, ja jestem w domu po południu,

żona rano i jeszcze pomagają nam rodzice żony. Rafał wymaga opieki, ale najważniejsze, że jest szczęśliwy.

Jeszcze podziękuję babciu panu Skrokowi i Kurońowi — podpowiada Rafał.

On o niczym nie zapomni — dodaje dumnie dziadek taki już jest.

Najważniejsze — mówi dalej babcia Rafała — że możemy liczyć na siebie. Wszyscy bardzo się kochamy. To nieszczęście jeszcze bardziej nas zbliżyło. Łatwiej je pokonywać, gdy równo dzieli się na wszystkich. Bardzo kochamy Rafała i małych mi kraczkami pokonujemy chorobę.

Rafał przysłuchując się rozmowie, zapytał poważnie w jakiej gazecie to będzie opublikowane. Ja — głęboko wzdychając dodał — tyle musiałem się napracować by było o mnie napisane.

To prawda — pomaga mu tata — Rafał urodził się z poraż-

niem poporodowym. Był kompletnie sparaliżowany. To, że dziadek, ma władną rękę i mówi albrzymi wysiłkiem nasz i Rafał. Mnie wiele ćwiczy, by pokonać straszną chorobę. Nie jestem sam, pomaga nam wielu ludzi. Bez nich nie byłoby takich efektów.

Tyle musiałem się napracować — powtarza poważnie Rafał — tylko niech to pani wszystko dobrze opisz i podziękuj.

Nawet nie wiesz Rafałku jak to trudne. Bo jak wyrazić wdzięczność rodzicom, dziecięcą radość, jak za tę radość podziękować tym którzy chcieli pomóc.

Myślę, że za ten wózek, który stał się bezpośrednią przyczyną naszej wizyty, pani Urszuli Radek i Kazimierzowi Suslowi, którzy nawiązują dawne kontakty, w b. re. poselskim Jacka Kuronia, że byli dla Ciebie ten wózek, najw. kszą zapłatą była Twoja radość. Irena Wierzczyk

Ciekawe oferty PTK i HT

Dział transportu i Oddział PTK w Świdniku zapraszają na najtańszy wyciecznik nad wodą, organizując dogodny wyjazd i powroty w niedziele i święta oraz wolne soboty. Wyjazd nad Zalew Zemborski kosztuje 2,5 tys. złotych, nad J. Łukę 3-700 złotych, nad J. Piaseczno i Zagłębocze — 4 tys. złotych. Sprzedaż biletów odbywa się w biurze PTK codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 8.00 do 16.00. PTK zaprasza także mieszkańców Świdnika do udziału w wycieczkach i czasach zagranicznych. Ceny konkurencyjne.

Oto kilka wycieczkowych propozycji:

- Berlin Zachodni (3 dni — autokar) — 130 tys. zł.
- ZSR — (3 dni) autokar — 250 tys. zł.
- Zaporże — (5 dni) — samo-

lot — 540 tys. zł.

- Baku — (8 dni) samolot — 800 tys. zł.
- Wczasy: ● Bulgaria (transport własny), talony, 14 dni — 400-550 tys. zł. ● Węgry (transport własny) hotel, wyżywienie — 7 dni — cena 511 tys. zł.

PTK prowadzi także sprzedaż biletów miesięcznych na autobusy relacji Świdnik-Lublin-Lublin-Świdnik (cena — 64 zł). Wyjazd ze Świdnika o godz. 6.00 (trasa PKS przez Kalinę). Powrót z Lublina są WOSIR godz. 15.40. We wtorek i piątek kursuje także autobus WSK do Warszawy. Wyjazd ze Świdnika do Warszawy o godz. 6.00 (z placu przy targowisku) powrót z Warszawy do Świdnika spod Pałacu Kultury) o godz. 16.00 — Opłata 12.500 złotych.

(mk)

DWIE SESJE RADY MIEJSKIEJ

Pierwszy burmistrz Świdnika — STANISŁAW SKROK

(Dokończenie ze str. 1)

watelskie życie. Minęło 50 lat od momentu, kiedy na terenach Rzeczypospolitej zaniechano działalności samorządowej i ustala władza obywateli w poszczególnych miastach i wsiach. To już minęło. Otwieramy w tej chwili kolejną kartę z księgi narodu, dotyczącą życia jego obywateli. Tak jak rodzina jest podstawą możliwości życia narodu i stanowi o jego sile, tak i społeczność gminy jest prawdziwą siłą większych zbiorów ludzkich.

Od tej pory od was zależy będzie codzienne życie w tym mieście. Problemów przybyło, ale macie świadomość, że jeżeli się pomylicie, będą to wasze błędy, sami je też naprawicie. Nikt nie będzie dyktował jak macie postępować.

Zmiana w Konstytucji i ustawa o samorządzie terytorialnym zawiera jedno, najważniejsze stwierdzenie — suwerenem na danym terenie jest Rada Miejska.

Przed wami wybór przewodniczącego Rady, komisji inwentaryzacyjnej. Przejmując mienie należy zastanowić się, czy nie jest już ono czyjąś własnością, bo musi wrócić poszanowanie dla prawa własności. Konieczne jest również naprawienie krzywd, by na początku drogi nie stanęły przeszkody natury finansowej.

Niezmiernie ważną sprawą staje

się obsada zarządu i delegatów do Sejmiku Wojewódzkiego. Od cech osobowych i umiejętności tych ludzi wiele będzie zależało...

Pierwsza uchwała Rady Miejskiej dotyczyła liczby zastępców przewodniczącego. Ze względu na szczupłość Rady (28 osób) uchwalono tylko jednego zastępcę.

Kolejna określiła liczbę stałych komisji. Będzie ich 6 — budżetu i rozwoju społeczno-gospodarczego; gospodarki komunalnej i mieszkaniowej; zdrowia i spraw społecznych; oświaty, kultury i wychowania; handlu i usług; do spraw praworządności i samorządu mieszkaniowego. Powołano zostaną również dwa zespoły — do spraw przeciwdziałania bezrobociu i ochrony środowiska, w których uczestniczyć będą radni pracujący w różnych komisjach.

Radni wybrali także przewodniczącego Rady Gminy. Został nim jedynymiennie KRZYSZTOF ZUK (przy jednym wstrzymującym się). W Sejmiku Wojewódzkim Radę reprezentować będą — ZYTA GIŁOWSKA i WIESŁAW HAWRYCZAK.

Obrady I sesji zakończyła informacja o funkcjonowaniu miasta, budżecie, mieniu komunalnym — przedstawiona przez zastępcę przewodniczącego — Stanisława Kucharuka. W wywężanym potem dyskusji najwięcej pytań dotyczyło poszczególnych pozycji budżetu na rok

bieżący i jego realizacji w ciągu 4 miesięcy tego roku.

Tego samego dnia, po godzinnej przerwie odbyła się II sesja Rady Miejskiej. W trakcie obrad dokonano wyboru zastępcy przewodniczącego Rady. Został nim ANDRZEJ PIASECKI.

Na stanowisko burmistrza zgłoszono tylko jedną kandydaturę — STANISŁAWA SKROKA. W tajnym głosowaniu opowiedziało się za nim 27 osób. Na zastępcę tego radni wybrali HENRYKA LEWCZUKA.

Do pięcioosobowego zarządu weszli także (oprócz burmistrza i zastępcy) KRZYSZTOF DOMAŃSKI, TADEUSZ KALITA i STANISŁAW SZKOŁUT. Członkowie Zarządu odpowiadali także na pytania radnych o przewidywane zmiany personalne w Urzędzie Miejskim.

Zmiany takie nastąpią, szczególnie na stanowiskach kierowników wydziałów. Przy ich dokonywaniu będą brane pod uwagę przede wszystkim kompetencje i efekty dotychczasowej pracy tych osób.

Sesję zakończyło głosowanie nad kandydaturami na przewodniczących komisji stałych i składem Prezydium Rady Miejskiej. Tworzą go — przewodniczący Rady, zastępca, przewodniczący komisji stałych i delegaci do Sejmiku.

Powołano także przewodniczącą komisji inwentaryzacyjnej, której zadaniem będzie przejmowanie mienia komunalnego. Została nią BARBARA GONTARZ.

W pierwszą rocznicę wyborów parlamentarnych, które dały zwycięstwo „Solidarności” w Świdniku rządy objęli ludzie wyłonieni w demokratycznych wyborach. Razem ze wszystkimi mieszkańcami życzymy im powodzenia w pracy dla Świdnika.

(dan)

WIEŚCI Z MIASTA

Kino Lot już samodzielne?

Kino Lot w Świdniku przestało być kinem związkowym. Całkowity dochód z tej placówki przekazywany jest do kasy zakładowej WSK. Garść szczegółów na ten temat ujawnił długoletni kierownik kina p. ADAM STYPIŃSKI.

— Z dniem 1 czerwca br. przekazałem listę obecności pracowników kina do Zakładowego Domu Kultury. Do tej pory pięć nad nymi sprawował ZZ Zw. Zaw. Prac. WSK PZL Świdnik. Obecnie administracyjnie podlegać będziemy dyrektoriowi ZDK.

Pełnię jak dawniej obowiązki kierownika kina na pół etatu i „rzędzę” samodzielnie. Dochód z kina płynie od kilku dni do kasy zakładowej...

♦ Jak wielki to strumień pieniędzy?

— Sytuacja finansowa nie jest dobra. Jeszcze dwa lata temu kino okresami miało wielką widownię. Dziś sala świeci dość często pustkami.

♦ Brak atrakcyjnego repertuaru filmowego czy jeszcze inne przyczyny?

— Z dobrymi pozycjami (czytaj — filmami przedpremierowymi — przyp. aut.) spore trudności. W pierwszej kolejności wydawaliśmy kino lubelskie i w Zamościu. Do kina chodził mniej ludzi z powodu mody na video. Wypożyczalni kasę coraz więcej i w naszym mieście.

♦ Przed wojną sporo kin należało do osób prywatnych. Ludzie ci nie narzekali na brak frekwencji.

— Inne mamy dziś czasy, inne realia. Chyba dzisiaj to się nie opta.

♦ Czy zanosi się na całkowitą plajtę?

— Nie może być o tym mowy! Miasto bez kina — to niewybaczalne. W najbliższym czasie postaramy się o ciekawy repertuar filmowy. Dobry początek mamy już w czerwcu. Filmy ciekawe, mało powtórkowych. Być może, że zorganizujemy w tym roku LATO FILMOWE. Byłoby to powrót do dawnych dobrych tradycji.

♦ A co z „Dodkiem”?

— Wypadałoby „wskrzęsić” ten klub filmowy... A byłoby to w sumie już chyba szóste urodziny!

Rozmawiał: M. Kruk

XII edycja turnieju Młodych Mistrzów Techniki

5 czerwca br. w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym odbyło się podsumowanie XII edycji Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Zespołowo I miejsce w konkursie na szczeblu wojewódzkim zdobyli uczniowie ZST przy naszej WSK.

W grupie prac medycznych nadesłanych na konkurs — I miejsce zdobyła praca K. CIECHOMSKIEGO, Z. ZDUNKA i K. ZLOTUCHY (przewodząca K. MIGUT) — APARAT DO CWCZEN KONWERCYJNY WZROKU. Praca ta wysłana zostanie na eliminacje ogólnopolskie.

III miejsce w turnieju w grupie prac użytecznych zdobyła praca autorów — M. DUNAJA i S. GUTKA (przewodzący K. MARIASIEWICZ) pt: Przyrząd kontrolny do MU-6.

Ogółem na konkurs wojewódzki wystawiono z ZST 7 prac o dużym stopniu trudności i innowacyjności. Gratulujemy sukcesu!

k

Rada Pracownicza o moralności

(Dokończenie ze str. 1)

Związek dyskusję wywołał ponowne przedłożenie przez Dyrektora Naczelnego prośby o pozytywne zaopiniowanie kandydatury Bronisława Salka na stanowisko Komendanta Straży Przemysłowej. Prośba taka raz była już umieszczona w porządku obrad Rady, ale Dyrektor w ostatniej chwili wycofał ją, ponieważ przeciwnicy jego mianowania ujawnili wydarzenie sprzed 23 lat, które — ich zdaniem — rzuca cień na kwalifikacje moralne kandydata. Jednak — ponieważ zarówno same wydarzenia, jak i jego konsekwencje zostały wymazane z mocy prawa z akt osobowych już bardzo dawno — Dyrektor uznał, że sprawa jest zamknięta i ponownie przedstawił kandydaturę B. Salka.

Zespoł d/s osobowych Rady nie opiniował ponownie kandydata, choć otrzymał do wglądu nowe dokumenty. Na marginesie, wydaje się, że jest niedopatrzeniem administracyjnym przechowywanie przez ponad 20 lat dokumentów świadczących o faktach, które z mocy prawa są uznane za niebyłe. Członkowie Rady podzielili się na dwie grupy. Jedni uważali (niezależnie od prawnych aspektów zagadnienia), że kandydat nie spełnia moralnych wymagań niezbędnych do pełnienia funkcji komendanta NSP. Inni podzielili stano-

wisko Dyrektora, że to co stało się w roku 1967 nie może decydować o opiniowaniu kandydata. Zwrócono także uwagę na agresywne zachowania się kandydata w ostatnich tygodniach, poddając w ten sposób w wątpliwość jego zdolność do prawidłowego pełnienia nowej funkcji. W głosowaniu Rada kandydaturę B. Salka zaopiniowała negatywnie (13 głosów za, 21 przeciw, 2 wstrzymując się).

Następnie Rada zaakceptowała propozycję sprzedania SKR Tomaszów dzierżawianej od wielu lat przez kupującego tokarki. Zastępca Dyrektora d/s Inwestycji i Utrzymywania Ruchu Mieczysław Wójcik przedstawił projekt reorganizacji działu, którym kieruje (NI). Przewodniczący Komisji d/s organizacji produkcji Bohdan Sadowski zgłosił 10 wątpliwości. Rada postanowiła nie podejmować decyzji, zalecając przeprowadzenie rozmów i uzgodnień pomiędzy dyrektorem i komisją d/s organizacji produkcji Rady, które doprowadzą do zbliżenia stanowisk.

Przewodzący zebranie przewodniczący Rady, ZYGMUNT SOBISTYL poinformował, że Dyrektor Naczelny przekazał Radzie do zaopiniowania projekt podziału zysku i sprawozdanie z działania WSK w roku ubiegłym. Będą one przedmiotem obrad w najbliższym czasie.

(WS)

Poważny Związek musi mieć pieniądze

(Dokończenie ze str. 1)

Zebrań postanowili przyznać prawo do korzystania ze środków Funduszu wszystkim członkom „Solidarności”, którzy utracili pracę, z wyjątkiem zwolnionych dyscyplinarnie i zwolnionych na własną prośbę.

Podwyższona składka będzie zbierana od 1 czerwca do końca roku. Precyzyjny regulamin korzystania ze środków Funduszu opracuje Rada, a zatwierdzi następne Zebranie Delegatów. Wybrano także 7-osobową Radę Funduszu, w skład której weszli: U. RADEK, K. SUSEL, Z. STROJEK, K. RAK, A. SUSKI, S. PSZENICZKA, E. GRANICZKA. Ra-

da wybierze spośród siebie przewodniczącego.

W wolnych wnioskach zgłoszono projekt uchwały dotyczącej niedawnego wybranego społecznego wiceprezesa Spółdzielni Mieszkaniowej LUCJANA SZYMANKA. W przyjętej ogromną większością głosów uchwale Zebranie zwróciło się do Rady Nadzorczej SM z prośbą o wyjaśnienie dlaczego powierzono tak odpowiedzialne stanowisko byłemu pracownikowi Służby Bezpieczeństwa. Uchwała wyraża też ubolewanie z powodu wyboru dokonanego przez Radę Nadzorczą SM.

(W.S.)

Jak znaleźć Dyrektora?

W demokratycznym, ale głęboko zatępywanym społeczeństwie zagadnienie obsadzenia kierowniczych stanowisk urasta do rangi jednego z najbardziej podstawowych problemów. Wprowadzane od roku prawodawstwo daje pracownikom, członkom, udziałowcom, mieszkańcom (tę listę długo jeszcze można uzupełniać) spore możliwości wpływania na to, kto będzie nimi kierował, kto będzie dyktował o ich mieszkaniach, szkołach, ulicach, sklepach. Wydało się, że konkursy stały się powszechnym sposobem szukania dyrektora, prezesa, kierownika, itp. Nie ma w Polsce wielkich doświadczeń w ich przeprowadzaniu. Często to, co do tej pory nazywało się konkursem, było w istocie zatwierdzeniem człowieka przyznanego „w teczkę”. Postaramy się pokazać jak dzisiaj wyglądają mechanizmy, które decydują o przebiegu konkursów i sprawdzą, co się zmieniło.

Zespół Szkół Technicznych w Świdniku jest jedną z największych szkół w województwie lubelskim. W skład Zespołu wchodzi: Zasadnicza Szkoła Zawodowa, technika 5- i 3-letnie, Podstawowe Studium Zawodowe, Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Technikum dla Pracujących. W ZST uczy 107 nauczycieli na pełnym etacie i 50 jako dochodzący (na pół etatu itp.).

Od jesieni ubiegłego roku wiadomo było, że poprzednie kierownictwo musi być poddane weryfikacji. Stosowne uprawnienia otrzymała (tak jak we wszystkich placówkach oświatowych) Rada Pedagogiczna. Przeprowadzenie głosowania odkładano, uważając, że ZST potrzebne są głębokie zmiany, daleko wykraczające poza sprawy personalne.

Wiosną tego roku problem — do pewnego stopnia — rozwiązał się sam. Poprzedni dyrektor został od-

delegowany do innej pracy (wyjechał na kontrakt zagranicą). Nauczyciele postanowili nie podejmować decyzji dotyczących obsady stanowisk zastępców dyrektora do czasu mianowania nowego szefa.

Dyrektora ZST mianuje Kurator Oświaty i Wychowania z Lublina, w porozumieniu z Dyrektorem WSK (Wytwórnią patroluje ZST). NSZZ „Solidarność” zaproponował, żeby najpierw przeprowadzić konkurs na stanowisko Dyrektora Zespołu Szkół, a następnie przedstawić kandydata do nominacji Kuratorowi. Rada Pedagogiczna, Dyrekcja WSK i Kurator wyrazili zgodę na taki tryb postępowania. Przedstawiciele Rady uzyskali od Kuratora obietnicę nominowania kandydata wskazanego przez Radę.

Pozostało przeprowadzenie konkursu. Powołano Komisję, w skład której weszło 11 osób (przedstawiciele Dyrekcji i Rady Pracowniczej WSK, przedstawiciel Kuratorium, 4 osoby wybrane przez Radę Pedagogiczną, 4 przedstawiciele związków zawodowych). W gazetach ukazało się stosowne ogłoszenie.

Formalne wymogi są dwa: wyższe wykształcenie pedagogiczne lub inne plus przygotowanie pedagogiczne oraz wiek poniżej 50 lat. W komisji konkursowej dominuje pogląd, że nowy dyrektor powinien mieć dwie cechy: być dobrym organizatorem i umieć współpracować z nauczycielami. Gotowi są nawet zaakceptować kandydata bez przygotowania pedagogicznego (zobowiązując go do uzupełnienia wykształcenia), jeżeli uznają, że lepiej od konkurentów będzie w stanie kierować pracami szkoły.

W szkole liczą, że nowy dyrektor będzie miał też mocniejszą pozycję. Krzysztof Śmigowski, przewodniczący komisji konkursowej wybrany przez Radę Pedagogiczną, mówi, że dość mają ludzi, którzy umieją pięknie mówić, ale boją się każdej decyzji.

Komisja ma zamiar nie tylko czytać opinie z poprzednich miejsc pracy, ale także konfrontować z rzeczywistymi osiągnięciami. Ma nadzieję, że uda się znaleźć kandydata związanego ze Świdnikiem i z zakładem. Konkurs będzie rozstrzygnięty jeszcze w czerwcu br.

Książeczka mieszkaniowa dla Renaty Mojek

W siedzibie Związku Zawodowego Pracowników WSK odbyła się 31 maja miła uroczystość wręczenia książeczki mieszkaniowej wychowawce Państwowego Domu Dziecka w Lublinie, RENACIE MOJEK. Czternastoletnia Renata, córka zmarłego byłego pracownika zakładu pozostaje pod stałą opieką ZZ WSK. Otrzymuje stałą pomoc material-

ną, a wakacje spędzi w tym roku na ufundowanych przez Wytwórnię koloniach w Darłówku. Po ukończeniu 18 roku życia i uzupełnieniu przez zakład wkładu mieszkaniowego, Renata — staraniem związku zawodowego — ma zostać członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

(jmr)

PROGRAM TYGODNIOWY TVP

14 czerwca 1990 (czwartek)

PROGRAM I

- 8.55 — Program dnia
9.00 — Dla młodych widzów: „Słońce w galeziach” — film obyczajowy prod. pol.
10.25 — Mapa folkloru — Kurpie
10.55 — „Koncert w św. Lipce” — film dok.
11.20 — Madonny z kolekcji Barbary Piaseckiej — Johnson
11.40 — „Między wiosną a latem” (1)
13.05 — Andrzej Chorosinski — gra na organach bazyliki św. Mikołaja w Gdańsku
13.35 — „KAPITAN BLOOD” — film przyg. prod. USA
15.35 — „Między wiosną a latem” (2)
16.30 — Smak życia
17.15 — Teleexpress
17.30 — „Na odcisk Wiedniowi” — film fab. dok.
19.00 — Wieczorynka
19.30 — WIADOMOŚCI
20.05 — „Uwodziciel” — (6 — ost.) ser. obycz. prod. ang.
20.45 — Polska, Niemcy, Europa
21.45 — W Żelazowej Woli — gra Piotr Paleczny
22.25 — „Dominikanin w ostrogach” — film dok.
23.15 — STUDIO ITALIA '90 — JUGOSŁAWIA — KOLUMBIA (skróty), KAMERUN — RUMUNIA (skróty)
0.20 — Telegazeta
- PROGRAM II
- 12.25 — Powitanie
12.25 — „Grzechy dzieciństwa” — film TVP w noweli B. Prusa
13.45 — 100 pytań do...
14.25 — „Z głębokości serca” — program poet.-muzyczny
15.20 — Chopin w Sannikach
15.55 — Studio Festiwalu S. Mrożka
16.20 — Biografie: „Agata Christie” — film dok. prod. ang.
17.10 — „Kulis” — progr. o modzie
17.30 — „W labiryncie” — ser. TVP (powt.).
18.00 — „Mistrzowie kina współczesnego” — Jerzy Wojciech Jas
18.30 — Kaczmarski '90 — rec. J. Kaczmarskiego
19.25 — Przegląd filmów P. Parandowskiego „Rzym” — film dok. prod. pol.
20.00 — Joseph Haydn „Msza nelsonska”
20.45 — STUDIO ITALIA '90 — WŁOCHY — USA (transmisja)
21.45 — Panorama dnia (w przerwie meczu)
22.55 — „Syreny” — film fab. prod. jugosł.
23.50 — Komentarz dnia
15 czerwca — Piątek
- PROGRAM I
- 8.15 — Express gospodarczy
8.35 — Domator
8.50 — Domowe przedszkole
9.15 — Wiadomości poranne
9.25 — „Boso do łózka” (2) — ser. ob. prod. NRD
10.30 — Domator
12.00 — Spotkanie z literaturą, kl. II lic. — H. Sienkiewicz — pi-sarz hist.
12.50 — W Europie nowożytniej — Gruz Bastylli
13.30 — Matematyka, sem. II — powt. mat.

- 14.00 — Spotkania z literaturą — sem. II — Znaczenie Romantyzmu w literaturze i życiu narodu
15.10 — W szkole i w domu
15.30 — Nurt — Polska emigracja
16.00 — Program dnia — Telegazeta
16.05 — Piłkarska kadra czeka
16.25 — Dla dzieci: Wesołe kino
16.50 — Okienko Pankracego
17.15 — Teleexpress
17.30 — Raport — publ. międzynr.
17.55 — „Okno pamięci” — film dok.
18.25 — Rzeczpospolita samorządna
18.45 — „10 minut”
19.00 — Dobranoc
19.10 — Teraz — tyg. gosp.
19.30 — Wiadomości
20.55 — „Bocaccio '70” — komedia prod. włoskiej
22.30 — Weekend w Jedyńce
22.40 — W kinie i na kasecie
23.00 — Wiadomości wieczorne
23.15 — Reportaż
23.45 — STUDIO ITALIA '90 — RFN — ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE (skróty)

PROGRAM II

- 15.50 — Język angielski (54)
16.20 — Express gospodarczy (powt.)
16.40 — Program dnia
16.45 — STUDIO ITALIA '90 — AUSTRALIA — CZECHOSŁOWACJA (transmisja)
19.00 — Rewelacje miesiaca: „Manon Lescaut” — Pucinnio
21.30 — Panorama dnia
21.45 — Publicystyka kulturalna
22.30 — Kino studyjne, „Dwójki” — „POCALUNEK KOBIETY — PAJAKA” — film fab. prod. USA
0.25 — Komentarz dnia
16 czerwca 1990 — Sobota
- PROGRAM I
- 7.45 — Program dnia
7.50 — Tydzień na działce
8.20 — Na zdrowie
8.40 — Ziarno
9.00 — Drops
10.30 — Wiadomości poranne
10.40 — Militaria, Obronność, Nowoczesność — mag. wojskowy
11.05 — Laboratorium
11.35 — Telewizyjny Koncert Zyczeń
12.05 — „Siłdemka w Jedyńce” — franc. progr. sat.
13.55 — „Rumi — mistyk Islamu” — film dok.
14.10 — Flesz — mag. muz.
14.40 — Z Polski rodem — mag. pol.
15.10 — Informacje — progr. rozrywk.
15.40 — Mistrz eksportu
16.00 — Żyć — mag. ekol.
16.25 — „Lustro” — mag. opinii publ.
16.45 — „Butik” — mag. Gafny
Szczęśliak
17.15 — Teleexpress
17.30 — „Leśmian” — dok. fabul.
19.00 — Dobranoc
19.10 — „Z kamerą wśród zwierząt” (Gęsi)
19.30 — Wiadomości
20.05 — Wiersze dobre i złe ale zawsze prawdziwe — wiersze J. Prutkowskiego
20.45 — STUDIO ITALIA '90 — ANG-

- LIA — HOLANDIA (transmisja)
22.55 — „Życie jest fraszka”
23.05 — Telegazeta
23.15 — Program rozrywkowy
23.30 — „Kuba rozpruwacz” — cz. 2 ost. — film kryminalny prod. ang.

PROGRAM II

- 12.25 — „W świecie ciszy” progr. dla niesłyszących
12.55 — Program dnia
13.00 — Studio im. A. Munka
14.00 — „5 — 10 — 15” prog. dla dzieci
15.30 — Cisza i dźwięk
16.00 — „A to ci jama” — kabaret Jana Michalikowa
16.45 — Reportaż
17.00 — Wielka gra — teleturniej
18.00 — Program lokalny
18.30 — „Odeon” na antenie „Dwójki”
19.15 — Studio festiwalu S. Mrożka
19.30 — Alfa i Omega
20.00 — Koncert targowy ork. pod dyr. A. Duczmal
21.00 — Dwa plus 2
21.30 — Panorama dnia
21.45 — „Człowiek klanu” — dramat prod. USA
23.30 — Komentarz dnia
23.35 — STUDIO ITALIA '90 — BRAZYLIA — KOSTARYKA (skróty) — SZWECJA SZKOCJA (skróty)

17 czerwca 1990 — Niedziela

PROGRAM I

- 7.00 — Witamy o siódmej
7.30 — Kraj za miastem
7.55 — Po gospodarsku
8.10 — Od niedzieli do niedzieli
8.55 — Program dnia
9.00 — Teleranek
10.30 — Wiadomości poranne
10.35 — „Na podbój oceanów” (3) — „Skarby w głębinach” — ser. dok. prod. USA
11.25 — Notowania
11.50 — „Szalom” — film dok.
12.20 — Teatr Młodego Widza
12.30 — Telewizyjny Koncert Zyczeń
14.05 — Magazyn „Morze”
14.25 — „Video-top”
14.50 — Pieprz i wanilia
15.35 — „Powrót Arsena Lupin” (2) — ser. prod. franc.
16.35 — Antena
17.00 — Teleexpress
17.15 — Telewizyjny Teatr Rozmaitości — S. Mrozek „Polowanie na lisa”
18.25 — Wieczorynka
18.50 — „Modrzejewska” (6) — serial TP
20.15 — WIADOMOŚCI
20.45 — STUDIO ITALIA '90 — BELGIA — URUGWAJ (transmisja), IRLANDIA — EGIPCI (skróty)
23.25 — Wieczorne wiadomości
23.40 — STUDIO ITALIA '90 — KOREA — HISPANIA (skróty)
0.20 — Zakończenie programu
PROGRAM II
9.05 — Kalejdoskop — mag. wojskowy
9.35 — Przegląd tygodniowy (dla niesłyszących)
10.10 — Film dla niesłyszących: „Modrzejewska” (5) — serial TP

19 czerwca 1990 — Wtorek

PROGRAM I

- 8.35 — Domator
8.50 — Domowe przedszkole
9.15 — Wiadomości poranne
9.25 — „Słone cukierki” — film obycz. prod. czechosł.
10.50 — Domator
10.50 — Program dnia, Telegazeta
16.25 — Dla dzieci: Tik-Tak
17.15 — Teleexpress
17.30 — Szpernia
17.55 — Klinika zdrowego człowieka
18.15 — Silna grupa na wezwanie — Nr 2 — reportaż o wojskach radzieckich
18.45 — „10 minut”
19.00 — Dobranoc
19.10 — Plus — minus
19.30 — Wiadomości
20.00 — Spotkania z ministrem Jackiem Kuroniem
20.15 — „Standardy” cz. I
Koncert rozrywkowy pod dyktando Zbigniewa Górno
20.45 — STUDIO ITALIA '90 — Meksyk — WŁOCHY — CSRF (transmisja)
22.55 — Wiadomości wieczorne
23.15 — STUDIO ITALIA '90 — SKOTLANDIA — AUSTRIA — USA — JUGOSŁAWIA — ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE (skróty)
- PROGRAM II
- 16.40 — Program dnia
16.45 — STUDIO ITALIA '90 — Meksyk — WŁOCHY — CSRF (transmisja)
18.55 — „Dookoła świata”
19.15 — Modlitwa wieczorna (transmisja)
19.35 — Z wiatrem i pod wiatr
20.00 — „997”
21.00 — „Wywiady Ireny Dziedzieli”
21.30 — Panorama dnia
21.45 — „Mrzonka” — film tvp
22.30 — Targi poznańskie
23.20 — Komentarz dnia
20 czerwca 1990 — Środa
- PROGRAM I
- 8.15 — Express gospodarczy
8.35 — Domator
8.50 — Domowe przedszkole
9.15 — Wiadomości poranne
9.25 — „Bluebell” (6) ser. obycz. prod. ang.
10.20 — Domator — przyjemne z przytępnym
10.45 — Po sześćdziesiątce
15.30 — Nurt
16.20 — Program dnia, Telegazeta
16.25 — Dla Młodych Widzów
16.50 — Dla dzieci
17.15 — Teleexpress
17.30 — Zegną Europo
17.55 — Sport
18.45 — Rolnicze Rozmaitości
19.00 — Dobranoc
19.10 — Koniec czy początek
19.30 — Wiadomości
20.05 — „Bluebell” (6) ser. obycz. prod. ang.
21.05 — Telewizyjny informator wiodący
21.25 — Zawsze po 21-jej
22.05 — Piłkarski country
22.45 — Wiadomości wieczorne
- PROGRAM II
- 16.35 — Korepetycje dla maturzystów
17.05 — Program dnia
17.10 — „ABC” — teleturniej językowy
17.40 — Express gospodarczy
18.00 — Program lokalny
18.30 — Magazyn „102”
19.00 — „Ja gore” — nowela tp
19.30 — Psychostudio
20.00 — Ze wszystkich stron
Bulgaria droga do demokracji
20.45 — STUDIO ITALIA '90 — Meksyk — BRAZYLIA — SZKOCJA (transmisja)
ok. 21.45 Panorama dnia (w przerwie meczu)
22.55 — „W labiryncie” serial tvp
23.25 — Telewizja nocą
23.55 — STUDIO ITALIA '90 — Meksyk — SZWECJA — KOSTARYKA (skróty)
0.30 — Komentarz dnia

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Pływają jak delfiny!

Z Brześcia, z międzynarodowego mitingu pływackiego powróciła do Świdnika trójka utalentowanych pływaków Avii — JOANNA DZIAŁA, MICHAŁ CHADAŁA i ADRIAN PACEK. O ich występie trener Konrad Wasik powiedział: — Moi zawodnicy pływali w Brześciu niczym delfiny. Świetną formą błysnęła Joanna. Wygrała wyścigi na dystansie 100 m stylem grzbietowym i 200 m stylem zmiennym. Zajęła także II miejsce na dystansie 400 m czałmem. Sądzą, że ta trójka zaprezentuje również dobrą formę, za dwa tygodnie na makroregionalnym mitingu pływackim w Puławach. A będą to już eliminacje przed Mistrzostwami Polski.

Warto również wiedzieć, że Agnieszka Patrzala awansowała do finałów Spartakiady Młodzieży, która odbędzie się w lipcu br. Pływać będzie na dystansie 50, 100 i 200 m czałmem. A Patrzala, B. Machnikowska i J. Działo wezmą także udział w mitingu pływackim w Oświęcimiu.

(k)

KRONIKA TYGODNIA

- ♦ I i II sesja MRN odbyły się w UM. Wybrano władze miasta.
- ♦ II Kongres OPZZ omawiali działacze Zw. Zaw. Prac. WSK PZL-Świdnik.
- ♦ Sprzedaż zbędnych maszyn i urządzeń ogłosił wydział Głównego Mechanika.

- ♦ Szkolny turniej w piłce siatkowej (trójki) odbył się w hali sportowej FKS Avia.
- ♦ Odbędzie się sesja Zakładowego Zebrań Delegatów NSZZ „Solidarność”.

Od dłuższego czasu liczby przede wszystkim mistrzowskie punkty zdobywane każdego tygodnia przez jedenastkę żółto-niebieskich. Zwycięska passa naszych futbolistów przetrwała została w Dębicy. W

Coraz głośniejsze o tym, że Hetman ma pozyskać z Avii Bendera i... Jedlińskiego (!?)

Inna sytuacja jest natomiast w LKS Świdnicanka. Jedenastka z

O czym mówią kibice?

spotkaniu z Wistoką podopieczni trenera Henryka Grodeckiego przegrali 0:1 po twardej walce. Tego dnia gospodarze nie wybierali w środkach i dążyli za wszelką cenę do zwycięstwa. W wyniku ostrej gry kontuzje, urazy odniosło o pięciu zawodników Avii (Szewc, Jachacz, Tobiasz, Jaszczuk i Herman).

Ten nieoczekiwany „szpital” pokrzyżował mocno plany naszego szkoleniowca. Postawił on sobie za cel wyprzedzenia w tabeli wszystkich lubelskich drużyn i wszystko do tej pory układało się dosyć pomyślnie.

Na dziś mamy wytył w kadrze co znacznie skomplikowało całą sprawę. Gra toczy się jednak dalej i zespół musi się mocno zmobilizować do dalszej walki.

A co słychać na piłkarskiej giełdzie?

Turystycznej usadowiła się w czotówce tabeli i nie spuszcza z tonu. Remis ze Stalą Poniatoła należy uznać znowu za sukces. Był to ciekawy i zacięty pojedynek, który usatysfakcjonował kibiców.

Piłkarzom Świdniczanki wiedzie się również dobrze w tym roku w Pucharze Polski — wraz z Górnikiem Łęczna, Lublinianką i Motorem II awansowali do półfinału na szczeblu wojewódzkim. A to także sukces!

(k)

KINO LOT

- 15-16 czerwca — BOSKIE CIAŁA — USA — godz. 17.00 (od lat 12)
SWIAT NA UBOCZU — Ang. — godz. 19.15 (od lat 15)
17 czerwca — PORANEK — Pol. — godz. 12.00 (bo.) — AKADEMIA POLICYJNA — USA — godz. 17.15 (od lat 15)

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLIŃSKI (redaktor naczelny) Andrzej BARYLA, Anna KONOPIKA, Marek NOWAK, Jan MAZUR, Mieczysław KRUK (redaktor techniczny), Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji), Tomasz WOLSKI. Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Przewodników Pracy 1, tel. cent. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłosni 51-52. Druk: Drukarnia Zakładowa „PZL-Świdnik” Świdnik, ul. Przewodników Pracy 1, zam. 802 90.06.04 — 3000 szt.